

**Sygnatura akt VI Ka 732/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **13 listopada 2018 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Kazimierz Cieślowski (spr.)

Sędziowie: SO Małgorzata Peteja-Żak

SO Arkadiusz Łata

Protokolant: Dominika Koza

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2018 r.

sprawy **R. J.** (J.) ur. (...) w C.

syna S. i M.

oskarżonego z art. 212 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 13 marca 2018 r. sygnatura akt III K 263/17

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 i 3 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. obciąża oskarżonego kosztami procesu za postępowanie odwoławcze zasądając od niego na rzecz Skarbu Państwa opłatę za II instancję w wysokości 60 zł (sześćdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 732/18

## UZASADNIENIE

Procedując w oparciu o prywatny akt oskarżenia T. K. wyrokiem z dnia 13 marca 2018 r. sygn. akt III K 263/17 Sąd Rejonowy w Gliwicach warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko R. J. o czyn z art. 212 § 1 kk. Ustalił Sąd okres próby na 1 rok. Na mocy art. 67 § 3 kk w zw z art. 39 pkt 7 kk orzekł wobec oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 300 zł. Zasądził też od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 50 zł.

Wyrok został zaskarżony apelacjami: obrońcy oskarżonego oraz oskarżonego. Obie apelacje zostały zwrócone przeciwko całości orzeczenia.

Obrońca oskarżonego zarzucił orzeczeniu obrazę przepisów postępowania a to art. 167 § 1 kpk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 16 kwietnia 2016 r., art. 169 § 1 kpk a także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Domagał się zmiany wyroku i uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Oskarżony w osobistej apelacji podniósł, że jego zarzut wysunięty wobec oskarżycielki prywatnej, będącej w sprawie z jego powództwa prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gliwicach biegłą był prawdziwy i na podstawie art. 213 § 1 kk nie stanowił przestępstwa. Domagał się uchylenia wyroku i uniewinnienia oskarżonego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie są zasadne.

Co się tyczy apelacji obrońcy oskarżonego to zarzuty 1 i 2 dotyczyły nieprawidłowego zaliczenia w poczet dowodów określonych karty Sądu Okręgowego w Gliwicach i nieprawidłowego ujawnienia treści zeznań oskarżycielki prywatnej. W ocenie apelującego dowód z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy I C 245/15 Sądu Okręgowego w Gliwicach nie powinien być przeprowadzony, gdyż oskarżycielka prywatna nie wskazała na jaką okoliczność dowód miał zostać przeprowadzony. Obrońca oskarżonego podniósł, że bez wystąpienia wyjątkowego przypadku uzasadnionego szczególnymi okolicznościami Sąd -zdaniem apelującego- nie miał podstaw w postępowaniu prowadzonym według przepisów proceduralnych obowiązujących w tym postępowaniu do odczytywania zeznań świadka T. K.. Powołał się apelujący na przepis art. 191 kpk. Niewątpliwie jednak obrońcy oskarżonego nie chodziło o przepis art. 191 kpk (przepis ten reguluje przesłuchanie świadka) ale o przepis art. 391 § 1 kpk w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 27 września 2013 r.. Ten bowiem właśnie przepis w postępowaniu kontradiktoryjnym nie sądowni ale stronie procesu zezwalał na odczytywanie w pewnych okolicznościach zeznań świadka złożonych wcześniej. Odczytanie przez Sąd i tylko z inicjatywy Sądu rozpoznającego sprawę zeznań wcześniejszych zeznań T. K. (a tak uczynił w niniejszym postępowaniu Sąd I instancji- k. 206), było zdaniem obrońcy oskarżonego uchybieniem procesowym, które spowodowało, że Sąd I instancji ustalając stan faktyczny opierał się także na zeznaniach T. K. z kart 56-57, choć te zeznania zostały wprowadzone w poczet materiału dowodowego niezgodnie z obowiązującymi przepisami prawa procesowego. Podobnie zdaniem obrońcy oskarżanego niezasadnie uznał Sąd I instancji za dowody dokumenty znajdujące się w aktach sprawy I C 245/15 Sądu Okręgowego w Gliwicach.

Odnosząc się do tego zarzutu trzeba stwierdzić, że jest on częściowo zasadny, choć nie miał w ocenie Sadu Okręgowego wpływu na treść orzeczenia. Jeśli chodzi o dowód z dokumentów zawartych w aktach sprawy I C 245/15 Sądu Okręgowego w Gliwicach to wniosek oskarżycielki prywatnej w tym zakresie znajduje się na karcie 2. Nie sposób utrzymywać, że wniosek nie wskazuje okoliczności, której odczytywanie dokumentów z akt ma służyć. Nieco inaczej ma się rzecz z uchybieniem Sądu I instancji polegającym na odczytaniu zeznań T. K. z kart 56-57 akt. Ma rację obrońca oskarżonego, że odczytanie wcześniejszych zeznań świadka w postępowaniu kontradiktoryjnym przez Sąd jest możliwe tylko w wyjątkowym przypadku uzasadnionym okolicznościami. Sąd I instancji uchybił zatem przepisom regulującym postępowanie karne a obowiązujących w tym postępowaniu. Jednak w ocenie Sądu Okręgowego to uchybienie nie miało wpływu na treść orzeczenia, bowiem stan faktyczny w niniejszej sprawie, wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego nie budził wątpliwości. Bezspornie bowiem oskarżony skierował do Prezesa Sądu Okręgowego w Gliwicach list znajdujący się na kartach 4-13. Treść listu została prawidłowo ustalona. Bez odczytanych zeznań T. K. nie ma trudności w poczynieniu ustaleń faktycznych. Istotą drugiego zarzutu odwoławczego jest to, że oskarżony miał realizować prawo do krytyki, przysługujące każdemu a w szczególności stronie broniącej swojego interesu prawnego.

Odnosząc się do tej okoliczności Sąd Okręgowy musi stwierdzić, że czym innym jest krytyka, czym innym podnoszenie argumentów podważających trafność opinii czy metody jakimi biegły się posłużył albo też ukazywanie innych merytorycznych uchybień opinii biegłego a czym zupełnie innym wielokrotne podnoszenie w piśmie procesowym, że opinia jest fałszywa, że zachowanie biegłego T. K. wypełniało znamiona określone w tej normie karnej, że biegła podała fałszywe dane do obliczeń w swojej opinii, wreszcie, że biegła współpracowała z pełnomocnikiem dystrybutora sieci i że włączyła do opinii przerabiany mazakiem szkic. Te okoliczności nie stanowią krytyki tylko szkalują biegłego. Trafnie dostrzega Sąd I instancji okoliczność w jakim czasie i do kogo oskarżony kieruje skargę. Nie jest to zatem pismo procesowe w sprawie prowadzonej wówczas przez Sąd Rejonowy w Gliwicach, zwłaszcza, że oskarżony zdecydowanie

akcentuje, iż nie jest ani apelacją ani odwołaniem od postanowienia Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 17 września 2015 r. sygn. akt I C 1091/11. Nie sposób zatem mówić o krytyce, czy też o obronie własnych praw. Nie można też nie zauważyć, że oskarżony w osobistej apelacji nadal wysuwa pod adresem biegłej tożsame zarzuty.

Z tych względów apelacja obrońcy oskarżonego uwzględniona nie została.

Co się tyczy apelacji osobistej oskarżonego to sprowadza się ona do tezy, że zarzuty podnoszone w skardze są zarzutami prawdziwymi. Przywołuje oskarżony kontratyp z art. 213 § 1 kk. Wywód oskarżonego byłby trafny, gdyby rzeczywiście wykazał, że zarzuty podnoszone wobec T. K. w skardze z 7 stycznia 2016 r. były prawdziwe. Tymczasem nie sposób przyjąć, iż wykazane zostało by biegła sfalszowała opinię wykonaną na zlecenie Sądu Rejonowego w Gliwicach. Oskarżony podnosił, że opinia biegłej jest oparta „na przerabianym mazakiem sfalszowanym świstku papieru”. Warto tu zauważyć, że chodzi o załącznik do opinii uzupełniającej biegłej T. K. w sprawie I C 1091/11 Sądu Rejonowego w Gliwicach, sporządzonej 18 grudnia 2012 r. (k. 121-134). Z treści opinii uzupełniającej jasno wynika, że załącznikiem jest mapa „z naniesioną kolorem zielonym strefą współużytkowania, strefa całkowitego wyłączenia kolorem czarnym pod stacją transformatorową”. Gdy porówna się to z opinią pierwotną z sierpnia 2012 r. to jasnym się staje, że biegła nic nie fałszowała, ale naniosła na mapę strefy, o których była mowa w opinii, celem zobrazowania, gdzie są owe strefy usytuowane. Trafnie zatem Sąd I instancji uznał, że nie zachodzą okoliczności wyłączające winę oskarżonego.

Z tych względów Sąd Okręgowy nie uznał zarzutu odwoławczego oskarżonego w takim zakresie w jakim utrzymywał on, że zarzuty podnoszone w skardze z 7 stycznia 2016 r. wobec biegłej T. K. były prawdziwe. Wobec braku podstaw do zmiany wyroku i uniewinnienia oskarżonego, albo uchylecia wyroku i umorzenia postępowania karnego wobec oskarżonego, przy jednoczesnym braku apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że okres próby jest najkrótszy jaki przewiduje ustawa a świadczenie pieniężne co do wysokości zastrzeżeń nie budzi i dlatego utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, czego konsekwencją było orzeczenie o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze.